

Sygn. akt I ACa 502/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Głównemu Policji

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 738/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 502/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 10 stycznia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo M. K. o nakazanie Skarbowi Państwa –Komendantowi Głównemu Policji, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia umieścił na stronie internetowej Komendy Głównej Policji w W. oraz skierował w formie pisemnej do Komendanta (...) Policji oraz wszystkich Komendantów Wojewódzkich Policji na terenie całego kraju oświadczenie, że nie jest prawdą rozpowszechniana dotychczas informacja, że pistolety (...) model (...) oraz (...) wprowadzane do obrotu przez firmę (...) jako broń alarmowa kal. 6 mm- są bronią gazową o kalibrze 9 mm, na której posiadanie zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, jest wymagane pozwolenie. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i ich ocena prawna.

M. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), w ramach której sprzedaje broń i amunicję na podstawie koncesji na obrót bronią i amunicją, w tym bojową, gazową, alarmową, miotaczami gazu, urządzeniami wykorzystującymi amunicje ślepą. Zamierzając wprowadzić do obrotu nowy rodzaj broni tj. pistolety alarmowe (...) powód w 2011 roku uzyskał pisemną informację z Departamentu Zezwoleń i Koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że na broń alarmową o średnicy przewodu lufy 6 mm nie jest wymagane pozwolenie. Zlecił też ekspertyzę tych pistoletów Instytutowi (...) pod kątem ich sklasyfikowania zgodnie z ustawą o broni i amunicji. Zgodnie z opinią tego Instytutu sprzedaż i posiadanie obu modeli pistoletów typu (...) nie wymaga

pozwolenia. Następnie w ofercie przedsiębiorstwa (...) pojawiły się pistolety hukowe (...), których producent zapewnił, że ich posiadanie nie wymaga pozwolenia na broń zgodnie z polskim prawem. 24 września 2012 roku M. K. złożył w Komendzie Wojewódzkiej Policji w K. informację o rozpoczęciu sprzedaży pistoletów (...). Na początku października 2012 roku Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji przedstawiło Komendzie Głównej Policji oraz Ministerstwu Spraw Wewnętrznych opinię, że modele pistoletów (...) mogą służyć do odstrzeliwania naboju gazowych kaliber 9 mm i w związku z tym stosuje się do nich przepisy nakładające obowiązek uzyskania pozwolenia na broń. W opinii sporządzonej 6 grudnia 2012 roku Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji przyjęło, że pistolet (...) jest pistoletem gazowym o średnicy przewodu lufy wielkości 7 mm. W piśmie z dnia 15 marca 2013 r. skierowanym do Komendy Głównej Policji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że stoi na stanowisku, iż posiadanie pistoletów (...) wymaga pozwolenia. W związku z tym 22 marca 2013 roku Komendant Główny Policji polecił Komendantom Wojewódzkim i Komendantowi (...) dołożyć wszelkiej staranności podczas wykonywania czynności kontrolnych w przedmiocie obrotu i posiadania broni palnej, podtrzymując stanowisko, iż pistolety (...) stanowią broń gazową o kalibrze 9 mm, których posiadanie wymaga zezwolenia, jednocześnie prosząc o zamieszczenie w siedzibach komend i na stronach internetowych informacji dotyczących zasad posiadania wymienionych rodzajów broni, co zostało wykonane. Temat ten odnotował także lokalny portal internetowy. Na przełomie roku 2012 i 2013 nastąpił gwałtowny spadek sprzedaży wymienionych modeli broni. Część kontrahentów powoda zrezygnowała z dalszej dystrybucji pistoletów (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek działania pozwanego opisanego w pozwie. Podkreślił, że za sporne w doktrynie i orzecznictwie uznaje się kwalifikowanie jako dóbr osobistych przedsiębiorcy w rozumieniu art. 23 k.c. prawa do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej, prawa do klienteli i niezakłóconego czerpania zysku z tej działalności. Nie budzi jednak wątpliwości, że dobrem osobistym jest dobre imię czy reputacja przedsiębiorcy, których naruszenie może prowadzić do utraty przez niego wiarygodności na rynku i obniżenia rentowności przedsiębiorstwa. Naruszenie dobrego imienia może występować w dwóch postaciach, a mianowicie jako rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki albo jako wyrażanie ujemnej oceny o jej działalności. Sąd ten uznał, że treść informacji skierowanej przez pozwanego do jednostek Policji nie zawierała sformułowań ocennych o negatywnym wydźwięku, żadnych zarzutów, oskarżeń choćby pośrednich i domniemyanych wobec powoda jako przedsiębiorcy. Nie znalazły się w niej również twierdzenia o łamaniu prawa przez powoda. W konsekwencji informacja, z której treścią powód wiąże naruszenie jego dóbr osobistych, nie mogła wywołać u potencjalnych nabywców broni przekonania o jego nierzetelności i łamaniu przez niego prawa. Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że droga procesu cywilnego nie jest właściwa dla podważania stanowiska organów administracji publicznej w kwestii kwalifikacji broni i konieczności uzyskania na dany typ broni pozwolenia. Wyjaśnił, że ustalenie, czy pistolety (...) objęte są zakresem zwolnienia od obowiązku posiadania pozwolenia na broń nie było konieczne dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że nawet gdyby nie podzielać przedstawionej oceny prawnej co do braku naruszenia dóbr osobistych powoda, to zachowanie pozwanego nie było bezprawne, ponieważ działał w ramach porządku prawnego, opierając się na fachowej ekspertyzie i stanowisku organu zwierzchniego tj. Ministra Spraw Wewnętrznych.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez oddalenie jego wszystkich wniosków dowodowych, w rezultacie czego został on pozbawiony możliwości obrony swych praw, a także naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 232 k.p.c. przez ich niezastosowanie i poczynienie ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych w oparciu o opinię prywatną. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. i 217 §1 i § 2 k.p.c. skarżący powiązał z oddaleniem przez Sąd pierwszej instancji jego wniosków dowodowych, a następnie dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów niedopuszczonych i nieprzeprowadzonych. W odniesieniu do prawa materialnego zarzucił natomiast naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. poprzez uznanie, iż zachowanie pozwanego nie jest bezprawne i nie narusza jego dóbr osobistych. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, a w razie nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest jednak trafny zgłoszony w niej zarzut pozbawienia skarżącego możliwości obrony jego praw na skutek oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wszystkich wniosków dowodowych powoda, co w ocenie apelującego stanowi uchybienie procesowe skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. W judykaturze wyjaśniono, iż pozbawienie strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu tego przepisu ma miejsce w sytuacji, w której na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła i faktycznie nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego istotnej części, tracąc wbrew swojej woli możliwość podejmowania lub świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Przyczyną nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być natomiast uchybienia procesowe sądu na etapie postępowania dowodowego, które nie pozbawiają strony możliwości obrony jej praw, a jedynie mogą utrudniać lub uniemożliwiać właściwe ustalenie stanu faktycznego lub w inny sposób wpływać na treść rozstrzygnięcia, co może stanowić podstawę zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 stycznia 2003 r., I CK 166/02, Lex 77075, 17 października 2003 r., IV CK 76/02, Lex 602283, 9 stycznia 2001 r., II CKN 1211/00, Lex 1166360). Aprobując ten pogląd, należy stwierdzić, że na skutek oddalenia wszystkich wniosków dowodowych skarżący nie został pozbawiony możliwości obrony swych praw, a więc nie zachodzi wskazana w art. 379 pkt 5 k.p.c. przyczyna nieważności postępowania.

Trafne okazały się pozostałe zarzuty apelacji, a w szczególności dotyczące naruszenia prawa materialnego i ich uwzględnienie doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Problem, który wyczerpuje istotę rozpoznawanej sprawy sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy komunikat, który na polecenie Komendanta Głównego Policji ukazał się na stronach internetowych Komend Wojewódzkich Policji, ma charakter zniesławiający i tym samym narusza dobre imię powoda. Należy bowiem przychylić się do poglądu Sądu Okręgowego, że wolność działalności gospodarczej nie stanowi dobra osobistego przedsiębiorcy i nie podlega ochronie na podstawie art. 24 k.c. Takiemu stanowisku dał też wyraz Sąd Najwyższy w odniesieniu do osób prawnych w wyroku z 5 kwietnia 2013 roku (III CSK 198/12, OSNC 2013/12/141). Pogląd ten Sąd Apelacyjny aprobuje.

Ograniczając zatem rozważania do jednego z dóbr osobistych, którego ochrony powód domaga się w rozpoznawanej w sprawie, a mianowicie dobrego imienia (czci), należy wyjaśnić, że jego naruszenie może polegać na przypisaniu innej osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, dyskryminować ją w opinii społecznej. Pojęcie czci odnosi się do wszystkich dziedzin życia osobistego, zawodowego i społecznego, a więc wypowiedź dotycząca którejkolwiek z nich może naruszać dobre imię osoby, której dotyczy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 października 2002 roku, IV CKN 1402/00, LEX nr 78364). Zniesławiający charakter może mieć nie tylko wypowiedź oceniająca, lecz również wypowiedź opisowa, relacjonująca określone fakty i pozbawiona w swej treści sądów wartościujących (tak też J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona czci, Warszawa 2002, s. 108, oraz P. Machnikowski, E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz. wyd. 6, Warszawa 2014, s.87). Tylko ta ostatnia może podlegać weryfikacji z punktu widzenia kryterium prawdy i fałszu. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, który Sąd Apelacyjny podziela, fakt, że zarzuty były prawdziwe nie wyłącza naruszenia czci, lecz może przy spełnieniu dodatkowych przesłanek prowadzić do wyłączenia bezprawności. Będzie tak w sytuacji, w której naruszający cześć działał w obronie uzasadnionego interesu (por. P. Księżak [w:] Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, wyd.1, s. 296 oraz M. Safjan, Prawo cywilne- część ogólna. System Prawa Prywatnego, t. 1, wyd. 2, s. 1239).

W konsekwencji nie można aprobować oceny prawnej Sądu pierwszej instancji, że skoro w treści kwestionowanego przez skarżącego komunikatu nie posłużono się sformułowaniami ocennymi o pejoratywnym wydźwięku, ani nie sformułowano żadnych zarzutów pod jego adresem, to nie mamy do czynienia z naruszeniem dobra osobistego. Wypowiedź opisowa może bowiem mieć zniesławiający charakter. Wymaga także podkreślenia, że badając naruszenie

czci, należy uwzględnić nie tylko semantyczne znaczenie użytych słów, ale również kontekst sytuacyjny oraz społeczny odbiór wypowiedzi (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2002 r. IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121). W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawowym kryterium przy ocenie naruszenia czci jest reakcja społeczna na daną wypowiedź, nie zaś subiektywna ocena (odczucie) osoby, której ona dotyczy, co jest wyrazem współcześnie dominującego poglądu, że zarówno przy wyjaśnianiu istoty dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen (por. M. Safjan Prawo cywilne-część ogólna. System..., s. 1232). Zniesławiający charakter wypowiedzi może wynikać z ukrytego znaczenia, które jest w stanie zidentyfikować określono grono odbiorców, ponieważ ze względu na nieujawnione w wypowiedzi fakty sens wypowiedzi jest inny niż przypisałby mu przeciętny odbiorca. Można powołać podawany w literaturze przykład takiej wypowiedzi: „J. K. właśnie rozpoczął reklamowanie swego przedsiębiorstwa w prasie”, która biorąc pod uwagę zwykle znaczenie słów nie jest zniesławiająca. Jeśli natomiast weźmie się pod uwagę fakt, że K. jest adwokatem, któremu zasady deontologii zawodowej zabraniają reklamy, taka wypowiedź może zostać potraktowana jako naruszająca jego reputację zawodową (tak J. Wierciński, Niemajątkowa ochrona..., s. 96).

Odnosząc te rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że komunikat, który ukazał się na stronach internetowych Wojewódzkich Komend Policji, miał charakter wypowiedzi opisowej, adresowanej do potencjalnych nabywców broni, a więc osób ogólnie zorientowanych w stanie prawnym w zakresie rodzajów broni palnej, na których posiadanie wymagane jest pozwolenie. Należy wskazać, że zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji (Dz. U. 2012, poz. 576) pozwolenia na broń nie wymaga się w przypadku posiadania broni palnej alarmowej o kalibrze do 6 mm. Komunikat o treści, że pistolety (...) oraz (...) wprowadzane do obrotu przez firmę (...) jako broń alarmowa kal. 6 mm - są bronią palną gazową o kalibrze 9 mm, na której posiadanie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 maja 1999r o broni i amunicji, jest wymagane pozwolenie, potencjalny nabywca broni mógł zatem odczytać w ten sposób, że powód sprzedaje pistolet jako broń, na posiadanie której nie jest wymagane pozwolenie, podczas gdy jest to taki rodzaj broni, który pozwolenia tego wymaga. O takim odbiorze wypowiedzi pozwanego świadczy załączony do akt sprawy wydruk z portalu internetowego Miasta K., na którym podano, że powód wprowadza w błąd nabywców co do charakteru sprzedawanej broni w zakresie wymaganego pozwolenia na broń. Należy zatem stwierdzić, że w społecznym odbiorze rozpowszechniana przez pozwanego informacja miała charakter zniesławiający, ponieważ podważała zaufanie do powoda jako przedsiębiorcy i tym samym godziła w jego dobre imię. Mogła wywołać u potencjalnych nabywców broni przekonanie o jego nierzetelności i łamaniu przez niego prawa.

Nie można zgodzić się z poglądem przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne, ponieważ stosował się do zaleceń organu zwierzchniego, a jego stanowisko znalazło uzasadnienie w treści ekspertyzy sporządzonej przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji. Wyłączenie bezprawności na gruncie art. 24 § 1 k.c. ma miejsce tylko wtedy, gdy istnieje norma prawna zezwalająca na określone działanie stanowiące naruszenie cudzego dobra osobistego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 22 listopada 1966 r., I CR 404/66 niepubl. oraz w wyroku z 23 lipca 1997 r., II CKN 285/97, Legalis 76792). Z przepisów ustawy z dnia 22 czerwca 2001 roku o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz.U. 2012, poz.1017) nie wynika, aby Komendant Główny Policji miał uprawnienia kontrolne w stosunku do podmiotów prowadzących koncesjonowaną działalność w zakresie obrotu bronią palną. Przysługują one natomiast organowi koncesyjnemu i komendantom wojewódzkim na podstawie upoważnienia udzielonego przez ten organ, a sposób przeprowadzenia kontroli został ściśle określony w art. 34 i art. 35 tej ustawy. Pozwany zatem, chcąc obalić domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, powinien wykazać, że publikacja kwestionowanego przez powoda komunikatu mieściła się w ramach uprawnień kontrolnych wykonywanych na podstawie upoważnienia organu koncesyjnego. W rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie podjęła takiej próby.

Zakwestionować należy także pogląd Sądu pierwszej instancji, że udzielenie powodowi żądanej ochrony prawnej doprowadziłoby do podważenia stanowiska organów administracji publicznej w kwestii kwalifikacji broni i konieczności uzyskania na dany typ broni pozwolenia. Nie można bowiem a limine odrzucać możliwości naruszenie dóbr osobistych czynnościami władczymi organów państwa. Judykatura dostarcza licznych przykładów spraw, w

których przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dóbr osobistych jednostki były czynności organów administracji, a także organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 listopada 1966 r., I CR 404/66 niepubl., 23 lipca 1997 r., II CKN 285/97, Legalis 76792, 24 stycznia 2000 r. III CKN 553/98, Lex 52737 i 17 lutego 2011 r., IV CSK 290/10, Legalis 428294).

W konkluzji tych rozważań należy stwierdzić, że błędna ocena prawna Sądu pierwszej instancji, a mianowicie przyjęcie, że rozpowszechniana przez pozwanego informacja nie naruszyła dobrego imienia powoda skutkowało tym, że Sąd ten oddalił wszystkie wnioski dowodowe strony powodowej. W konsekwencji zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania tj. art. 217 k.p.c., 227 k.p.c., 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. przez zaniechanie poczynienia ustaleń co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu broni palnej, okazały się usprawiedliwione. W ocenie Sądu Apelacyjnego wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i z tego powodu zaskarżone orzeczenie należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe co do faktu, czy na posiadanie broni typu (...) znajdującej się w ofercie przedsiębiorstwa powoda wymagane jest pozwolenie na broń. W przypadku wypowiedzi opisowej o charakterze zniesławiającym, wykazanie prawdziwości rozpowszechnionej informacji doprowadzi do obalenia domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego, o ile sprawca tego naruszenia działał w obronie uzasadnionego interesu. Wprawdzie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty w zakresie broni palnej został zgłoszony przez powoda, a nie pozwanego, niemniej jednak w doktrynie prawa procesowego wskazuje się, że środki dowodowe przedstawione niezgodnie z rozkładem ciężaru dowodu nie tracą przez to swojej ważności i przydatności dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów (tak np. L. Morawski, Ciężar dowodu - niektóre problemy dowodowe, „Studia Cywilistyczne” 1982/XXXII, s. 191). Na kształt rozstrzygnięcia nie rzutuje bowiem okoliczność, która ze stron przedstawiła sądowi środki dowodowe. Znaczenie ma efekt końcowy w postaci rozgraniczenia faktów ustalonych i nieudowodnionych (por. T. Zembrzuski, Ciężar dowodu w znaczeniu materialnym i formalnym [w:] Dowody w postępowaniu cywilnym. pod red. Ł. Błaszczaka, K. Markiewicza i E. Rudkowskiej-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 275). Konsekwencje nieudowodnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności poniesie natomiast strona, na której spoczywa ciężar dostarczenia środków dowodowych niezbędnych dla obalenia domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.